

Sygn. akt II Ca 1352/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSR del. Zofia Piwowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt VI C 549/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda Z. P. kwotę 425 (czteryście dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2012 roku;**

b) **w punkcie II zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda Z. P. kwotę 107 (sto siedem) złotych tytułem kosztów procesu;**

2. zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda Z. P. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód Z. P. wystąpił z powództwem w postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanemu Powiatowi (...) o zapłatę kwoty 425 zł wraz z ustawowymi odsetkami, poczynając od dnia 9 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, że powód nabył za granicą i zarejestrował po raz pierwszy w Polsce w Starostwie Powiatowym w Ł. samochód marki O. (...) o nr rej (...). Za wydanie karty pojazdu została od powoda opłata w wysokości 500,00 zł. Powód podniósł, iż podstawa przedmiotowego świadczenia, mimo iż według prawa krajowego obowiązywała w chwili jego spełnienia, pozostawała w sprzeczności z art. 90 TWE, zatem pobrana po dniu 01 maja 2004 r. nadwyżka ponad 75 zł jest świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 12 czerwca 2013 r., pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa i podniósł, że pobrał on od powoda opłatę za wydanie karty pojazdu na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Nadto wskazał, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie 1 maja 2006 r., zaś powód zarejestrował auto w listopadzie 2004 r.

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. Sąd Rejonowy Gryficach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł. (sygn. VI C 549/13): oddalił powództwo (pkt I); odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i rozważaniach prawnych:

W dniu 8 listopada 2004 r. powód zarejestrował w Starostwie Powiatowym w Ł. sprowadzony z zagranicy samochód marki O. (...) o nr rej (...). Organ rejestrujący – Starosta Powiatowy - wydał na ten pojazd kartę pojazdu, za którą zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu- powód zapłacił 500 zł.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (sygn. U 6/04) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że opłata z tytułu wydania karty pojazdu przekraczająca kwotę 75,00 zł jest nienależna jako sprzeczna z prawem o ruchu drogowym i Konstytucją. Z uwagi na powyższe orzeczenie, powód wystąpił do pozwanego o zwrot kwoty 425 zł. Starostwo Powiatowe w Ł. nie zajęło żadnego stanowiska, jak też nie dokonało zapłaty należności.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo o zapłatę kwoty 425 zł oparte na podstawie art. 410 § 2 k.c. za niezasadne.

Sąd I instancji podkreślił, iż stan faktyczny w sprawie był niesporny. Przedmiotem sporu były jedynie kwestie prawne związane z zastosowaniem w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu, na podstawie którego powód uiścił opłatę za kartę pojazdu.

W tym zakresie Sąd wskazał, iż wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. akt U 6/04 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że opłata z tytułu wydania karty pojazdu przekraczająca kwotę 75,00 zł jest nienależna jako sprzeczna z prawem o ruchu drogowym i Konstytucją. Trybunał jednocześnie odroczył termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu do dnia 1 maja 2006 r. celem umożliwienia wprowadzenia do tego czasu nowej regulacji. Trybunał uznał, że kwestionowana opłata z uwagi na jej wysokość stanowi nie tylko zwrot kosztów wyprodukowania karty oraz kosztów jej dystrybucji - co było intencją ustawodawcy - ale także pozaustawową daninę publiczną na pokrycie kosztów innych czynności organów administracji. Taka zaś regulacja jest naruszeniem zasady wyłączności ustawowej przy stanowieniu danin publicznych (art. 217 Konstytucji).

Trybunał wskazał, że opłata charakteryzuje się cechami podobnymi do podatku, z tym że w przeciwieństwie do podatków, jest świadczeniem ekwiwalentnym. Trybunał Konstytucyjny podniósł, iż w jego przekonaniu podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej. Opłata ta, w części wynikającej z jej podwyższenia stanowi, bowiem nową daninę publiczną, co narusza postanowienia art. 217 Konstytucji, zgodnie z którym tego rodzaju daniny mogą być nakładane tylko ustawą. Dlatego też § 1 ust. 1 rozporządzenia jest niezgodny z art. 217 Konstytucji, gdyż ustanowiona w nim opłata stanowi – ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów świadczonej usługi - daninę

publiczną o charakterze podatkowym. W uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał także, iż § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury ("Za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500 zł") jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 prawa o ruchu drogowym ("określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za kartę pojazdu") i z ust. 5 wymienionej ustawy ("W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 4, należy uwzględnić znaczenie tych dokumentów dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów"). Niezgodność niniejszego rozporządzenia z ustawą polega na tym, że przez zawyżenie wysokości opłaty wykracza ono poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie. Organ wydający rozporządzenie nie jest umocowany do działania poza granicami upoważnienia, dla realizacji założeń w ustawie przemilczanych. Wykonujący upoważnienie do wydania rozporządzenia nie może przypisywać ustawodawcy oczekiwań dotyczących treści tego aktu, jeżeli oczekiwania te nie zostały wyraźnie wskazane w ustawie. Kwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich § 1 ust. 1 rozporządzenia pozostaje zatem w sprzeczności z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 prawa o ruchu drogowym, gdyż niezgodnie ze wskazanymi tam wytycznymi w postaci nakazu uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty ustala opłatę, uwzględniając dodatkowo koszty innych zadań administracji publicznej, których ustawodawca nie przewiduje. Trybunał Konstytucyjny podniósł, że tym samym kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje wydawanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i wyklucza podejmowanie przez organ wydający. Stosownie do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ustęp 3 tego artykułu stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż zakwestionowany przepis rozporządzenia utraci moc obowiązującą od dnia 1 maja 2006 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy w chwili spełniania świadczenia przez powoda to jest uiszczenia opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 złotych istniała podstawa prawna tego świadczenia, i stanowiły ją przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Tym samym zdaniem Sądu czynność polegająca na pobraniu od powoda za wydanie karty pojazdu opłaty 500 złotych, została podjęta na podstawie przepisu wówczas obowiązującego. Sąd Rejonowy wskazał także, że orzeczenie o niekonstytucyjności normy prawnej wywołuje skutek na przyszłość, a nie działa wstecz. Z racji tego, że powód uiszczył opłatę w okresie obowiązywania wymienionego rozporządzenia, a przed orzeczeniem Trybunału- żądanie pozwu należało uznać za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach postępowania orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu za takim rozstrzygnięciem przemawiały względy słuszności.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości.

Powyższemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego - tj. art. 379 ust. 4 k.p.c. - powodująca nieważność postępowania polegającą na tym, iż w wydaniu zaskarżonego orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona- sędzia przeniesiony 1 stycznia 2013 roku przez osobę zastępującą ministra sprawiedliwości, działającą z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Gryficach;
2. prawa materialnego tj. art. 190 ust. 3 w zw. z art. 178 ust. 1 konstytucji polegającego na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie, że przepis ustawy niezgodny z Konstytucją nie może być źródłem praw i obowiązków oraz art. 87 ust. 1 oraz art. 91 Konstytucji w zw. z art. 90 TWE poprzez nieuwzględnienie pierwszeństwa prawa wspólnotowego.

Tak zarzucając apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Uzasadnienie apelacji zawierało rozwinięcie tak postawionych zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności postępowania- apelujący wskazał, iż znajduje on uzasadnienie w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r. III CZP 46/13. Wynika z niej, że jeśli decyzji o przeniesieniu nie podpisał minister lecz któryś z wiceministrów sprawiedliwości, sekretarzy bądź podsekretarzy, to decyzja taka jest bezprawna.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 190 ust. 3 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji, wskazał, iż Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się w wydanym wyroku co do ewentualnej wstecznej mocy obowiązywania orzeczenia. Tym samym w ocenie apelującego powstaje okoliczność, w jakiej posilkując się zasadami aksjologii konstytucyjnej można uznać, iż niezgodny z Konstytucją przepis rozporządzenia nie ma zastosowania także do stanów faktycznych powstałych przez datą utraty jego obowiązywania. Kolejno apelujący, powołał liczne judykaty Sądu Najwyższego. Wskazał na orzeczenie z dnia 10.11.1999 r. sygn. akt I CKN 204/98, w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przepis ustawy niezgodny z Konstytucją nie może być źródłem praw i obowiązków” oraz, że „Niekonstytucyjność przepisu może istnieć od momentu jego uchwalenia i w takim przypadku orzeczenie Trybunału ma jedynie charakter deklaratoryjny”. Apelujący zwrócił uwagę, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 kwietnia 2001 r. sygn. akt III CZP 12/01 uznał, iż sędzia rozpatrujący sprawę może sam bezpośrednio pominąć przepis, który uważa za sprzeczny z Konstytucją, nawet kiedy nie zostało to potwierdzone wyrokiem Trybunału. Wynika to wprost z faktu, iż sędzia podlega zarówno Konstytucji jak i ustawom, a Konstytucja jest aktem wyższego rzędu. Kolejno apelujący przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r. sygn. akt III CZP 36/02, w którym to Sąd Najwyższy wskazał, iż w przypadku nieskorzystania przez Trybunał z uprawnienia do rozciągnięcia na stany faktyczne zaistniałe przed datą utraty mocy obowiązującej, niekonstytucyjnego przepisu, upoważnia to Sąd Najwyższy i sądy powszechne do oceny tej sytuacji w oparciu o zasady aksjologii konstytucyjnej oraz odpowiednio stosowane reguły intertemporalne obowiązujące na gruncie prawa cywilnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 87 ust. 1 i art. 91 ustawy zasadniczej w zw. z art. 90 TWE, wskazał, iż utrzymanie w mocy obowiązującej, chociażby tymczasowo, normy prawnej, w tym przypadku przepisu § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., nie przesądza o tym, iż czynności organów podjęte na podstawie tego przepisu są zgodne z prawem. W ocenie apelującego należy mieć na względzie nie tylko, czy określona norma prawna pozostaje w zgodzie z prawem krajowym (wewnętrznym), ale także z prawem Unii Europejskiej. Przepisy Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską od dnia przestąpienia Polski do UE stały się częścią porządku prawnego obowiązującego w Polsce, bez potrzeby ich inkorporacji. W niniejszej sprawie, zdaniem apelującego zachodzi konieczność rozważenia relacji między ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których stroną jest RP, a normami prawa wewnętrznego, w tym aktami rangi podstawowej oraz kwestii, czy do kognicji sądu powszechnego należy samodzielne badanie zgodności przepisów aktów podustawowych z normami umowy międzynarodowej (w tym wypadku wspólnotowej) i czy w razie dostrzeżenia takiej niezgodności może stosować bezpośrednio normę prawa wspólnotowego, z wyłączeniem przepisu prawa wewnętrznego (ustawy) i czy skutek odmowy zastosowania przepisu prawa krajowego spełniona zostanie *conditio indebiti* w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Apelujący wskazał, iż Konstytucja RP rozstrzyga kolizję przepisów prawa krajowego z prawem wspólnotowym. Stosownie do treści art. 87 ust. 1 oraz art. 91, źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Ponadto ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Apelujący zwrócił uwagę, iż mocy Traktatu Akcesyjnego prawo Unii Europejskiej stało się częścią naszego porządku prawnego, w związku z czym nie należy pomijać w stosowaniu prawa zasad, reguł i przepisów z niego wynikających. Sądy krajowe zobowiązane są podczas orzekania uwzględniać uregulowania zawarte w tym prawie.

Zdaniem apelującego istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie ma także zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego. Ze względu na specyficzny charakter prawa wspólnotowego, żadne normy prawa wewnętrznego nie mogą mieć przed nim pierwszeństwa, gdyż przez samo przystąpienie państwa członkowskie ograniczyły swoje

prawa suwerenne, co nie może być cofnięte przez późniejsze jednostronne środki sprzeczne z założeniami UE. Sąd krajowy, stosując przepisy wspólnotowe, ma obowiązek zapewnić im pełną skuteczność, nie stosując jakiegokolwiek sprzecznego z nimi przepisu krajowego. Zasada pierwszeństwa nakazuje odmowę zastosowania normy krajowej sprzecznej z normą wspólnotową niezależnie od jej miejsca w hierarchii źródeł prawa, a więc także normy konstytucyjnej.

Apelujący wskazał, że przepisy TWE, a w szczególności art. 90 Traktatu, zakazują nakładania na towary pochodzące z innych państw wspólnoty między innymi podatków i opłat wewnętrznych wyższych od takich, jakim podlegają te same produkty krajowe. Natomiast nabywcy samochodów zarejestrowanych w Polsce, nieposiadający karty pojazdu, nie muszą w ogóle płacić za ten dokument, gdyż nie muszą go mieć. Przestrzegając art. 90 ust. 2 TWE, państwa członkowskie muszą się powstrzymać od nakładania podatków, które nawet w sposób pośredni chronią produkcję krajową. Przepis ten zawiera zakaz dyskryminacji lub protekcyjnego stosowania systemu podatkowego. Ma on charakter bezwzględny. Przepis ten wymaga jednakowego traktowania podobnych produktów krajowych i importowanych. Należy interpretować go szeroko, tak, by objął on wszystkie przepisy podatkowe, które pozostają w sprzeczności z zasadą równego traktowania produktów krajowych i produktów importowanych (ETS 148/77 H. przeciwko H. F.).

Apelujący zwrócił uwagę, iż w 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za karty pojazdu za rejestrację samochodu używanego przywiezionego z zagranicy wprowadzono opłatę w wysokości 500,00 zł, a nie przewidziano żadnej opłaty za rejestrację samochodu używanego nabytego na terenie kraju. Takie zróżnicowanie opłaty za rejestrację samochodu, ze względu na miejsce pochodzenia niewątpliwie narusza zakaz dyskryminacji przewidziany w art. 90 TWE.

Kolejno apelujący wskazał, iż zgodność regulacji krajowej z prawem wspólnotowym, dotycząca powyższej opłaty, była przedmiotem badania przez ETS w ramach sporu, jaki zaistniał między P. K. a Gminą J.. ETS postanowieniem z dnia 10.12.2007 r. w sprawie C-134/07 orzekł, iż art. 90 akapit 1 TWE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on opłacie takiej jak przewidziana w 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., która to opłata jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeżeli jest on tam już zarejestrowany. Należy podkreślić, iż orzeczenie prejudycjalne jest wiążące dla sądu kraju, który wystąpił z pytaniem prejudycjalnym. W przypadku, gdy kwestia będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym została w podobnej sprawie rozstrzygnięta już wyrokiem prejudycjalnym, sądy krajowe powinny ten wyrok stosować. (zob. wyrok ETS W sprawie C-10-22/97 IN.CO.GE, pkt 24).

Apelujący zwrócił uwagę, iż sprawa, w której powód domaga się zapłaty od pozwanego Powiatu (...) kwoty 425,00 zł tytułem nienależnie uiszczonych opłat za wydanie karty pojazdu, była analogiczna do rozpoznawanej przez ETS sprawy C-134/07. W związku z powyższym, SR w Gryficach był związany interpretacją przepisu art. 90 TWE, przedstawioną w wymienionym orzeczeniu prejudycjalnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Najdalej idącym zarzutem apelacji do którego Sąd Okręgowy winien odnieść się w pierwszej kolejności był zarzut nieważności postępowania. Jego uwzględnienie skutkowałoby rozstrzygnięciem w proponowanym przez apelującego

kierunku tj. uchycieniem zaskarżonego orzeczenia, zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zdaniem apelującego nieważność postępowania w okolicznościach sprawy polegała na tym, iż w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona tj. sędzia, w stosunku do którego decyzja o przeniesieniu na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego w Gryficach nie została podpisana przez Ministra Sprawiedliwości ale osobę przez niego upoważnioną- powodując tym samym, w ocenie apelującego zaistnienie bezwzględnej przesłanki nieważności postępowania - art. 379 pkt 4 k.p.c.

Podnoszona przez pełnomocnika powoda okoliczność orzekania przez Sędziego, który został przeniesiony na nowe miejsce służbowe decyzją wydaną przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, była przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Zagadnienie to zostało ostatecznie rozstrzygnięte w uchwale pełnego Składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 roku (sygn. akt (...) -I-4110-4/13). Zgodnie z punktem 1 tej uchwały w wydaniu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst. jedn.: Dz. U. z 2013 roku poz. 427) Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez podsekretarza stanu. W punkcie 2 uchwały Sąd Najwyższy postanowił jednak, że wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy podkreślił, że rozważając skutki temporalne stosowanej wykładni zobowiązany jest brać pod uwagę – oprócz argumentów jurydycznych i czysto dogmatycznych – także ustrojowe i społeczne skutki uchwały. Sąd Najwyższy wskazał, że odjęcie decyzjom o przeniesieniu sędziów na inne miejsca służbowe, wydanym przez osoby nieuprawnione, mocy i skutku spowodziłoby realne zagrożenie dla porządku prawnego oraz funkcjonowania sądów, zmuszałoby obywateli do ponoszenia niemałych niekiedy kosztów i trudów ponownego rozpoznawania spraw lub powtarzania postępowań już zakończonych. Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że ochrona dobra i interesów obywateli, jako najwyższa wartość konstytucyjna, a także powaga władzy sądowniczej i jej znaczenie dla działalności państwa, nakazuje znieść wsteczne skutki wykładni, która legła u podstaw uchwały. W podsumowaniu swoich rozważań Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia, co oznacza, iż nie ma ona zastosowania do decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego wydanych na podstawie art. 75 § 2 pkt 1 w zw. z art. 75 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych przed jej podjęciem. Zgodnie z tym stanowiskiem wszystkie decyzje wydane przed podjęciem uchwały należy uznać za skuteczne, niewymagające jakichkolwiek aktów konwalidacyjnych lub konwalescencyjnych. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale i z uwagi na tę okoliczność uznaje, iż w rozpoznawanej sprawie nie zasła nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. Decyzja o przeniesieniu na stanowisko sędziego SSR w G. J. S. została podpisana przez Podsekretarza Stanu w dniu 19 listopada 2012 r. Skład sądu orzekającego w pierwszej instancji był zatem prawidłowy.

Zasadne natomiast okazały się pozostałe podniesione w apelacji zarzuty. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 425 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2012 r. do dnia zapłaty - tytułem nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu. Jako podstawę prawną powództwa podano art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Przepis art. 410 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, iż instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia. W § 2 artykułu 410 k.c. wskazane zostały cztery postacie nienależnego świadczenia. Mianowicie ustawodawca przewidział, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1. ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2. podstawa świadczenia odpadła; 3. zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4. czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego treści, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się bowiem ono od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, gdyż do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące

świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez wpływu na zasadność roszczenia pozwu o zwrot świadczenia nienależnego pozostaje okoliczność, że obowiązujący w dniu spełnienia przedmiotowego świadczenia przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), określający wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na 500 zł, utracił moc obowiązującą - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/6/3) - dopiero z dniem 1 maja 2006 r. Utrata mocy obowiązującej nastąpiła zatem po okresie, w którym powód uiścił opłatę za wydanie karty pojazdu dla sprowadzonego przez niego z państwa Unii Europejskiej samochodu, jednakże w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z przepisem rangi podustawowej. Zaś z dyspozycji art. 178 ust. 1 Konstytucji wynika, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. W związku z tym, sąd może odmówić zastosowania przepisu rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie, niezgodnego z Konstytucją lub ustawą również w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż uznanie przez sąd powszechny, w ramach kompetencji wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji, za sprzeczny z Konstytucją lub ustawą przepisu rozporządzenia, uprawnia do odmowy jego zastosowania w rozstrzyganej sprawie także wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdził już jego niezgodność z Konstytucją i orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej tego przepisu (vide: wyroki z dnia 11.05.2012 r., II CNP 65/11 i z dnia 25.08.2011 r., II CNP 11/11 oraz uchwała z dnia 16.05.2007 r., III CZP 35/07). Tym samym, sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu nawet, jeżeli utrata mocy obowiązującej nastąpić ma dopiero po zaistnieniu zdarzenia będącego przedmiotem badania sądu.

Nadto, istotnym przy tym pozostaje, na co także powoływał się powód już w pozwie, iż Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt C-134/07) stanął na stanowisku, iż art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Opłata ta bowiem w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tu już zarejestrowany. Podkreślić należy, iż skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości powoduje konieczność uznania, iż już w dniu 01 maja 2004 r. (tj. od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan niezgodności przepisu § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia z nadrzędnym - w krajowym porządku prawnym - prawem wspólnotowym. Dlatego też, do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia należy stosować interpretację, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku. Zatem stwierdzić należało, że stan niezgodności wskazanego przepisu z prawem Unii Europejskiej istniał już w dacie dokonania przez powoda opłaty za wydanie kart pojazdu.

Sąd Okręgowy nadmienia, że swoistego rodzaju wskazówki zawarte zostały również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., I CNP 13/12, którym co prawda Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu, w którym nie przyznano powodowi prawa do zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu, jednakże wyraził wątpliwość, co do opowiedzenia się przez Sąd Okręgowy za prymatem orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie Konstytucji nad prawem wspólnotowym. Sąd Najwyższy wskazał, że takie stanowisko nie stanowiło naruszenia prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., ale mimo to może budzić wątpliwości.

Powyższe prowadzi do konstatacji, iż pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 zł, w okresie obowiązywania w Polsce Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, tj. począwszy od dnia 1 maja 2004 r., było sprzeczne z prawem wspólnotowym, tj. art. 90 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. W konsekwencji również i z tej przyczyny należało pominąć niekonstytucyjny przepis, który już w dacie spełnienia przez powoda

świadczenia był niegodny z przepisami unijnymi, które jak już wyżej wskazano, mają pierwszeństwo w stosowaniu przed prawem krajowym państw członkowskich.

Mając powyższe na względzie, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że uiszczona przez powoda w dniu 8 listopada 2004 r. opłata za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł, a zatem w wysokości przewyższającej kwotę 75 zł, stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albowiem została pobrana bez podstawy prawnej którą wyłączało prawo wspólnotowe. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, z powodów wskazanych wyżej, należało bowiem odmówić zastosowania § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu i jednocześnie przyjąć, iż opłata za wydanie karty pojazdu powinna zamykać się w kwocie 75 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy pozostaje podnoszona przez pozwanego argumentacja odnośnie tego, że nie może być obarczony odpowiedzialnością za działania ustawodawcy oraz, że nie pobranie opłaty w wysokości określonej rozporządzeniem oznaczałoby dla Starosty (...) naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Pozwany tarci bowiem z pola widzenia, iż jako organ administracji państwa członkowskiego Unii Europejskiej miał obowiązek niestosowania prawa wewnętrznego sprzecznego z prawem wspólnotowym.

Odnosząc się do zgłoszonego w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty zarzutu pozwanego niewykazania przez powoda by uiszczenie opłaty nastąpiło kosztem jego majątku, stwierdzić należy, iż w świetle zeznań powodów złożonych na rozprawie w dniu 20 września 2013 r. brak jest podstaw do kwestionowania, iż powód uiścił opłatę za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł. Okoliczność uiszczenia takiej opłaty wynika również z wystawionej przez pozwanego w dniu 06 lipca 2004 r. karty pojazdu, której uwierzytelnioną za zgodność z oryginałem kserokopię powód załączył do pozwu.

Sąd Okręgowy ma na uwadze, iż odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia, gdyż nie można tracić z pola widzenia istoty roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) i nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Mają one bowiem przywrócić równowagę majątkową poprzez zwrócenie zubożonemu tego co świadczył na rzecz wzbogaconego. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Uwzględniając powyższe z chwilą spełnienia przez powoda świadczenia, zakwalifikowanego jako świadczenie nienależne powstało roszczenie kondycyjne obejmujące obowiązek zwrotu wartości świadczenia ponad kwotę 75 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt I zaskarżonego wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 425 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty. Jednocześnie orzeczono o odsetkach od powyższej kwoty na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zważyć w tym zakresie należało, iż pozwany został wezwany do zwrotu nienależnie pobranej opłaty pismem z dnia 28 września 2012 r. Powód wyznaczył pozwanemu 7 dniowy termin do zwrotu żądanej kwoty od otrzymania wezwania. Wobec bezskutecznego upływu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty terminu, powodowi należą się odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 9 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Konsekwencją opisanej wyżej była konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Mając na uwadze wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wobec uwzględnienia powództwa w całości, to pozwany jest zobowiązany do

zwrotu na rzecz strony powodowej poniesionych przez tą ostatnią kosztów procesu. Na zasądzone koszty procesu w łącznej kwocie 107 zł, składały się opłata od pozwu w wysokości 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 60 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Uznając pozwanego za przegrywającego również i to postępowanie, Sąd II instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 90 zł, na którą złożyły się uiszczona opłata od apelacji w wysokości 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 przywołanego już wyżej rozporządzenia.